

Celem projektu jest zbadanie jednego z najbardziej paradoksalnych i kontrowersyjnych pojęć prawa międzynarodowego – prawa do samostanowienia narodów – w specyficznym momencie historycznym, w którym na powrót wymyka się ono z ram określonych przez prawo międzynarodowe i jest coraz częściej nadużywane w populistycznych dyskursach politycznych na całym świecie. Projekt wychodzi z założenia, że styk prawa i polityki, w jakim lokuje się prawo do samostanowienia, jest źródłem nieusuwalnych paradoksów powiązanych z konstrukcją nowoczesnego państwa. Bez ich właściwego przemyślenia owo prawo jest niczym ładunek wybuchowy podłożony pod konstrukcję współczesnego prawa międzynarodowego.

Historycznie rzecz ujmując, prawo do samostanowienia narodów ma swoje korzenie w dziewiętnastowiecznym nacjonalizmie, rozumianym jako ruch ideologiczny i społeczny na rzecz powołania państw narodowych oraz uformowania zamieszkujących je populacji w możliwie zuniformizowane społeczeństwa. Wraz z sukcesami zjednoczenia Włoch (1861) i Niemiec (1871), nacjonalizm zaczął przenikać na płaszczyznę prawa międzynarodowego jako postulat pewnej odpowiedniości pomiędzy populacją państwa a jego podstawowymi cechami oraz sposobem sprawowania władzy. W istotnym zakresie nacjonalizm był ruchem prodemokratycznym, domagającym się prawa populacji do określenia nie tylko formy rządów, ale także kształtu i granic samego państwa. Z punktu widzenia państwowocentrycznego prawa międzynarodowego – takiego, jakie ukształtowało się we wczesnonowożytnej Europie – nacjonalizm stanowił jednak istotne wyzwanie, przede wszystkim dlatego, że godził w niezależność państw oraz ich integralność terytorialną. Pomimo tego, od czasów I wojny światowej oraz planu Wilsona – poprzez swój korelat, jakim jest prawo narodów do samostanowienia – wszedł na stałe do kanonu pojęć i norm prawa międzynarodowego. Szczególną doniosłość zyskał w erze dekolonizacji po II wojnie światowej, kiedy to stanowił podstawowe uzasadnienie secesji terytoriów kolonialnych. Jednak po raczej niekwestionowanej fali powstawania nowych państw po rozpadzie Bloku wschodniego prawo do samostanowienia narodów znalazło się w impasie. Ostatnie próby jego wykonywania prowadzą do istotnych sporów międzynarodowych oraz doktrynalnych – w szczególności w przypadku Kosowa, Krymu, Ługańskiej RL oraz Donieckiej RL. Jednocześnie prawo do samostanowienia zaczęło być coraz szerzej przywoływane w dyskursach politycznych, w szczególności tych, które można powiązać z pojęciem populizmu. W tym użyciu jest ono wymierzone przeciwko liberalnemu łaadowi międzynarodowemu oraz rozwijającym się od lat dziewięćdziesiątych tendencjom depolityczacji współpracy międzynarodowej i propagowania tzw. *global governance* (modelu stosunków międzynarodowych opartych na wspólnym rozwiązywaniu problemów w oparciu o prawo międzynarodowe oraz techniki zarządzania, nie zaś na równowadze i rywalizacji państw). Można więc zasadnie twierdzić, że prawne ramy, które udało się określić nacjonalizmowi poprzez prawo narodów do samostanowienia, nie mogą już utrzymać dynamiki pro-suwerennościowego i antyuniwersalistycznego sprzeciwu.

W świetle tych tendencji zasadne wydaje się przeanalizowanie prawa do samostanowienia narodów w jego aktualnym znaczeniu. Powrót paradoksalności tego prawa – jako rozpiętego między sferą normatywną a polityczną – wymusza podejście interdyscyplinarne i dialektyczne. Niniejsze badania skupią się na pięciu głównych zadaniach badawczych: (1) przedstawieniu historii rozwoju prawa do samostanowienia narodów z perspektywy współczesnego prawa międzynarodowego, (2) ocenie znaczenia i zakresu zastosowania tego prawa we współczesnym prawie międzynarodowym, (3) dialektycznej analizie paradoksów prawa do samostanowienia narodów w jego uwikłaniu między prawem a dyskursem politycznym, (4) przeanalizowaniu sposobu funkcjonowania owego prawa we współczesnych dyskursach populistycznych na przykładzie wybranych państw oraz (5) kompleksowym przedstawieniu współczesnego prawa do samostanowienia narodów jako koncepcji wymykającej się jednoznacznym określeniom zarówno ze strony prawa, jak i nauk politycznych.